

Plotki i scenariusze

Kryzys parlamentarny i konflikt
na linii Jarosław Kaczyński
- Zbigniew Ziobro
STRONY 2-3



Ludzie i myśli

Dziś rozpoczyna się
największy lubelski festiwal
teatralny
STRONA 9



MAGAZYN



Świerszcze i drewnojady na stole

Wywiad z dr inż. Ewelina Zielińską z Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie

Strony 4-5



Coraz ciekawiej

WSEJMIEM w czasie głosowania nad tzw. ustawą futerkową 15 posłów Porozumienia wstrzymało się od głosu, dwóch było przeciwko. Tylko Jadwiga Emilewicz, wicepremier i minister rozwoju, zagłosowała „za”.

„Wczorajsze głosowanie pokazało, że nie ma żadnej frakcji Jadwigi Emilewicz w Porozumieniu. „Do tej pory była Jadzia, teraz jest zdradzia” - słyszę od polityków tej partii. Coraz ciekawiej :)” - komentuje na Twitterze dziennikarz Klaudiusz Śleszak.

Rządowe priorytety

Co jest teraz najważniejsze: walka z pandemią, kiedy niemal codziennie notujemy rekordy liczby zakażeń? A może poszukiwanie odpowiednich rozwiązań mających na celu poprawę sytuacji gospodarczej? Albo, patrząc nieco dalej w przyszłość, na przykład sprawa globalnego ocieplenia?

Nie. Kilka dni temu odnosząc się do kryzysu w Zjednoczonej Prawicy europoseł Patryk Jaki napisał tak: „Chcieliśmy tylko, aby priorytetami rządu były: reforma państwa, wymiaru sprawiedliwości, mediów, walka z gender, a nie polityczne uprawnienia dla ekologów”?



Parafrazowanie skrótu

„Panie Kaczyński, czas zakończyć ten cyrk. Zajmijcie się realnymi problemami, a stołki podzielcie tak, jak chcecie to zrobić. Raz jeszcze proszę, przerwijcie ten spektakl” - tak szef klubu KO, **BORYS BUDKA**, zwrócił się na konferencji prasowej do prezesa PiS. - „Jeżeli prawdą jest, że Jarosław Kaczyński ma być wicepremierem w rządzie, żeby nadzorować Ziobrę, to jest wielka klęska obozu Zjednoczonej Prawicy i osobiście Kaczyńskiego”.

Jak donosi TVN24, Borys Budka ocenił, że „widać jak na dłoni, że jedynym spoiwem tej władzy, jedynym spoiwem Zjednoczonej Prawicy są stanowiska i kasa”. „Można by parafrazować, że to są posady i szmal, tak jak jest skróty PiS - posady i szmal. Nie ma żadnej głębszej logiki w tym, co robią, bo z jednej strony mówią, że Ziobro jest zły, później mówią, że on zmienia wymiar sprawiedliwości”.

Nie grajcie nas

Po zmianach w radiowej Trójce, niektórzy polscy artyści domagali się, by rozgłośnia przestała grać ich utwory. Dołączyła do nich brytyjska grupa Archive.

W wywiadzie dla „Teraz Rocka” przeprowadzonym przez Jordana Babulę, Dariusz Keeler, jeden z założycieli grupy, tak mówi o powodach tej decyzji:

„Wiem, że macie dziś wiele politycznych problemów, a cierpi na tym między innymi radio Trójka. To stacja, dzięki której Polacy odkryli Archive, bardzo nam bliska. A teraz zażądaliśmy, aby przestano tam grać naszą muzykę. To potworne.



Wiesz, wszystkie demokracje są bardzo delikatne i kruche. Musimy bardzo na nie uważać i walczyć o nie z całych sił. Nie wolno odpuszczać populistom, ani ekstremalnej prawicy. A przecież, jeśli jakiś kraj wie, czym był faszyzm, to jest to Polska. Jesteśmy z wami, trzymamy kciuki, żebyście nie dali się zalać ekstremizmowi”.

Sławomir Skomra

Koalicja Zjednoczonej Prawicy trzeszczy. To temat numer jeden od dobrych kilku dni. Wygląda na to, że po serii spotkań, negocjacji, stawianiu żądań konflikt udało się zażegnać.

Według jeszcze nieoficjalnych informacji **JAROSŁAW KACZYŃSKI** ma zostać wicepremierem i przejąć kontrolę nad ministerstwami: sprawiedliwości, spraw wewnętrznych i obrony narodowej.

ZBIGNIEW ZIOBRO ma być nadal ministrem sprawiedliwości, a on sam i inni politycy Solidarnej Polski mają przestać udzielać się sprawach światopoglądowych, atakować LGBT i mają trzymać się podczas głosowań w Sejmie dyscypliny klubowej.

Jarosław Gowin, szef Porozumienia ma zostać ministrem rozwoju.

Futra i bezkarność

Przez ostatnie tygodnie byliśmy świadkami sytuacji tak napiętej, że w każdej chwili groziła na przykład przyspieszonymi wyborami parlamentarnymi. Oficjalnie poszło o głosownie nad dwoma projektami ustaw. Pierwsza to tzw. piątka dla zwierząt, w której jest zapis o likwidacji farm futrzarskich, a druga to nowelizacja prawa covidowskiego, które zwalnia z odpowiedzialności karnej urzędników, którzy „w walce z pandemią” popełnią przestępstwo.

Jeśli chodzi o futra, to wbrew woli Kaczyńskiego zagłosowało 14 posłów PiS i niektórzy Solidarnej Polski. Posłowie Porozumienia Jarosława Gowina w większości wstrzymali się od głosu. Z tymi z PiS szef partii już sobie poradził i zawieścił krnąbrnych posłów w prawach członka partii. Taki los spotkał też lubelskich parlamentarzystów: Krzysztofa Szumowskiego, Teresę Hałas i Sławomira Zawislaka. Dwoje pierwszych głosowało przeciwko ustawie, a ostatni nie głosował wcale.

Jednak posłów SP i Porozumienia Kaczyński ukarać partyjnie nie może. I na razie włos z głowy nie spadł ani Annie Dąbrowskiej-Banaszek (Gowin), ani Janowi Kanthakowi (Ziobro).

Tyle, że jak mówi nam jeden z lubelskich polityków Prawa i Sprawiedliwości, to nie kwestia futer jest przyczyną kryzysu na prawicy.

– To, że ktoś się wyłamuje z dyscypliny klubowej w Sejmie się zdarza. Zazwyczaj kończy się na jakiejś naganie

Wojna Kaczyński Wcale nie

W kryzysie parlamentarnym i konflikcie na linii Jarosław Kaczyński – kto po prezesie



– mówi i dodaje: – Teraz jednak na tę sprawę nałożyła się inna, moim zdaniem poważniejsza. I to ona jest przyczyną kryzysu.

Chodzi o to, że Zbigniew Ziobro i jego posłowie mówią jasno, że nie poprą „bezkarności urzędników”. Uważają, że jest to niezgodne z prawem i nie przekonują ich argumenty, że zapis ustawy miałby szerszy zasięg niż tylko chronienie ministrów.

Nie poszło o futra

Według naszych rozmówców z PiS powodem kryzysu jest Zbigniew Ziobro, który wykracza poza swoje ministerialne kompetencje, wydaje wojnę LGBT, chce wypowiedzenia konwencji antyprzemocowej.

– Słowem, nie zachowuje się jak minister, ale jak przynajmniej wicepremier, albo premier – mówi jeden z polityków PiS i wspomina: – Jarosław Kaczyński, gdy był premierem, każdemu z ministrów założył teczkę. Zapisywał w niej, czego oczekuje od danej osoby, jakie ma zadanie i co miesiąc sprawdzał, czy zostały zrealizowane albo na jakim są etapie. Teraz pewnie tego systemu nie ma, ale to pokazuje, że dla prezesa minister ma odpowiadać za swój resort. Nie do pomysłowania jest, żeby minister sprawiedliwości wypowiadał

międzynarodowe konwencje – opowiada.

Kaczyński z Ziobro ma jeszcze jeden problem. Szef Solidarnej Polski jako Prokurator Generalny umebłował sobie prokuraturę. Stworzył z niej armię wiernych śledczych. Nie wiernych rządowi, ale właśnie ministrowi.

Warto pokazać jeden tylko przykład z Lubelszczyzny. Jesienią 2019 r. Ziobro był w zamojskim ratuszu, gdzie ewidentnie namawiał do głosowania na swojego wiceministra Marcina Romanowskiego. Sprawę umorzył zamojski prokurator Robert Malicki a niedługo potem został Prokuratorem Okręgowym w Lublinie.

Plotki i scenariusze

– Jeśli dojdzie do zmiany ministra sprawiedliwości, to nie będzie łatwo z ludzi Ziobro wyczyścić prokuratury i sądy. Ziobro miał pięć lat swobodnego meblowania tych instytucji – mówi nam Krzysztof Grabczuk, poseł Koalicji Obywatelskiej i dodaje, że dziś nie chodzi tylko o to, kto jak głosował i kto komu jest posłuszny. – Na prawicy trwa walka o schedę po Kaczyńskim. Trwa walka o to, kto będzie nowym przywódcą Zjednoczonej Prawicy. Kaczyński już wskazał Mateusza Morawieckiego, ale szefem chce być Ziobro. I tu nie chodzi o żadne futra – dodaje Grabczuk.

Sejmowe korytarze są pełne plotek i możliwych scenariuszy. Te najczęściej powtarzane wskazują, że Solidarna Polska nie zagłosowała za „bezkarnością urzędników”, bo wówczas nie można by pociągnąć do odpowiedzialności premiera za,



Kaczyński – Ziobro. poszło o futra

Zbigniew Ziobro nie chodzi wcale o głosowanie nad ustawą futrzarską. Tu idzie o to, PiS będzie wodzem na prawicy



na przykład, wydanie 70 mln zł na wydrukowanie bezużytecznych kart wyborczych.

– Dlatego Ziobro tej ustawy nie chce. Chce mieć za to możliwość oskarżenia Morawieckiego. W takiej sytuacji, kiedy nad premierem wiszą zarzuty, nie zostałby liderem prawicy – tłumaczy Grabczuk.

Jednak kilka dni temu Ziobro zaczął wysyłać sygnały, że nie chce otwartej wojny z Kaczyńskim. Na konferencji prasowej powiedział jasno:

– Uważam, że Zjednoczona Prawica przyniosła wiele dobrego Polsce w różnych obszarach. To projekt, który ma przed sobą wielką przyszłość. Ta koalicja jest dobra i warto, aby trwała.

Tyle, że dla prezesa PiS za mało.

Ponoć warunkiem postawionym Ziobrze jest to, że przestanie być Prokuratorem Generalnym. Czyli ma stracić władzę nad armią śledczych, którzy w każdym momencie mogą wrócić do niewygodnych dla PiS śledztw.

– Zamiarem Kaczyńskiego jest także przeczołganienie Ziobry, żeby ten przyszedł na kolanach. Ale nie jest powiedziane, że tak się stanie – mówi nam Grabczuk.

Inny z lubelskich polityków PiS mówi tak: – Przyspieszonych wyborów nie będzie. Rządu mniejszościowego też

nie. Są poza PiS posłowie, którzy popierają naszą politykę i z nimi rozmawiamy – przyznaje.

I to też nie jest już plotka.

Już wiosną sam premier namawiał do współpracy zamajskiego posła Kukiz'15 **JAROSŁAWA SACHAJKO**. Ostatnio temat wrócił, gdy sam Sachajko oświadczył, że PSL powinno wejść do koalicji rządowej. Na to jednak ludowcy stanowczo się nie zgadzają.

Jeśli Solidarna Polska wypadłaby z rządu, to PiS będzie starał się przeciągnąć na swoją stronę innych polityków.

– Nie wszyscy z Solidarnej Polski pójdą za Ziobrą. Najwyżej kilku wiceministrów. Reszta przejdzie do PiS. Kaczyński i Morawiecki będą też starali się wyciągnąć kogoś od Kukiza, z PSL, z Konfederacji. I będą kusili stanowiskami i pieniędzmi. Mogą kogoś zrobić ministrem, mogą komuś dać posadę w państwowej spółce, mogą zatrudnić rodzinę. Dużo teraz mogą dać – komentuje Grabczuk.

Przełożenie na sejmik

Co te rządowe układanki mogłyby oznaczać dla województwa lubelskiego? To, że jeśli Ziobro ostatecznie nie porozumie się z Kaczyńskim to zmieni się skład zarządu województwa.



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI, JACEK SZYDŁOWSKI, PIOTR MICHAŁSKI/ARCHIWUM

Już kilka dni temu na korytarzach urzędu marszałkowskiego żartowano, że wicemarszałek **ZBIGNIEW WOJCIECHOWSKI** (Porozumienie) i członek zarządu województwa **SEBASTIAN TROJAK** (Solidarna Polska) już się spakowali.

– Może to przesada, ale na biurkach mają już porządek – dodaje jeden z urzędników marszałka.

Jeśli faktycznie Porozumienie zostaje w rządzie, to w zarządzie województwa zostaje też Wojciechowski. Ale jeśli Solidarna Polska opuszcza koalicję rządzącą, to Trojak „leci”.

Co to zmienia w sejmiku województwa? Nic. Trojak nie jest radnym, a partia Ziobry nie ma ani jednego członka w sejmiku. Prawica nadal będzie dysponowała 18 głosami w 33-osobowym sejmiku.

– Ufam, że do żadnego rozłamu nie dojdzie i nie będzie żadnych zmian w Zjednoczonej Prawicy, a tym samym żadnych zmian w zarządzie województwa lubelskiego – mówi Jacek Szczot, zastępca przewodniczącego Porozumienia w okręgu lubelskim. – Wierzę, że prezes Kaczyński i prezes Ziobro dojdą do porozumienia.

Najlepszy kandydat

Jeśli chodzi o urząd wojewódzki to w przypadku buntu Ziobry stanowisko straciłby kojarzony z Solidarną Polską drugi wicewojewoda **BOLESŁAW GZIK**. Stanowisko objął pod koniec maja i wiadome było, że za powołaniem Gzika stoi Ziobro.

I jeszcze jedno: na giełdzie nazwisk nowego ministra sprawiedliwości – w miejsce Ziobry – pojawiał się były wojewoda lubelski, obecnie poseł PiS, Przemysław Czarnek. On sam mówił, że takiej propozycji nie dostał, ale jak padnie, to ją rozważy.

To by oznaczało, że w końcu Czarnek otrzymałby tekę ministra o czym mowa była w jego przypadku od dawna. Już po ostatnich wyborach parlamentarnych był typowany do pracy w np. MSWiA lub w Kancelarii Prezydenta.

Stanowisko ministra dla Czarnka mogło mieć jeszcze większe znaczenie dla Lublina. A chodzi o najbliższe wybory samorządowe. – Od dawna jest uznawany jako najlepszy kandydat PiS na prezydenta miasta. Jeśli będzie miał znaczący epizod w rządzie, to jego start w wyborach można uznać za już przesądzony – ocenia jeden z posłów PiS.

WIEJSKA POLECA Powinni pakować biurka

W Porannej rozmowie w RMF FM Robert Mazurek spytał Marka Suskiego z Prawa i Sprawiedliwości o to, jakie zostaną wyciągnięte konsekwencje wobec posłów, którzy nie zagłosowali odpowiednio (mimo dyscypliny partyjnej) w sprawie ustawy futerkowej.

„Uważam, że nasi byli koalicjanci powinni pakować już biurka. Sądzę, że zostaną wykluczeni z partii, bo była zapowiedź na klubie. Prezes zapowiedział jasno, że oczekuje w tej sprawie jasnego i jednolitego stanowiska od członków PiS. To już jest sprawa formacji duchowej, to już nawet nie jest kwestia przynależności do partii. Dobrzy ludzie powinni rządzić Polską”.

Odświeżenie myślenia



Zanim wszystkie media zajęły się norkami i kryzysem rządowym, sporo uwagi poświęcano innej sprawie: Kinga Duda została doradcą społecznym w Kancelarii Prezydenta. Spora część komentatorów taki pomysł skrytykowała.

Nieco inaczej na sprawę patrzy **ALEKSANDER KWAŚNIEWSKI**, były prezydent. W rozmowie z Faktem stwierdził: „Jeśli jest to doradztwo społeczne i dotyczy spraw, w których pani Kinga jest kompetentna, czyli np. w jakiejś dziedzinie prawa, to nie widzę problemu. Więcej, uważam, że prezydent powinien w swoim otoczeniu mieć przedstawicieli młodego pokolenia. Oczywiście Kinga Duda może przedstawiać problemy młodzieży jako córka, a niekoniecznie doradca, ale widzę w tym szansę na odświeżenie myślenia zarówno prezydenta, jak i jego kancelarii”.

Problemy z komputerem

Ocórkę prezydenta pytano też w internetowej części Porannej rozmowy w RMF FM posła PiS Marka Suskiego:

„To jest społeczna funkcja, nie bierze za to pieniędzy” – mówił poseł Suski.

A w czym może doradzać – pytał prowadzący rozmowę Robert Mazurek.

„Ja również bardzo często swoje dzieci o różne rzeczy pytam, mają inną wiedzę, kształciły się w innych czasach. W przypadku problemów z komputerem już od wielu lat swojego syna wołam, jak czegoś nie potrafię zrobić, młodzi ludzie są dzisiaj dobrze wykształceni”.

Świerszcze i drewnoja

ROZMOWA Z dr inż. Ewelina Zielińską z Katedry Analizy i Oceny Jakości Żywności



Kulki jaglane na słodko z larwami mącznika młynarka



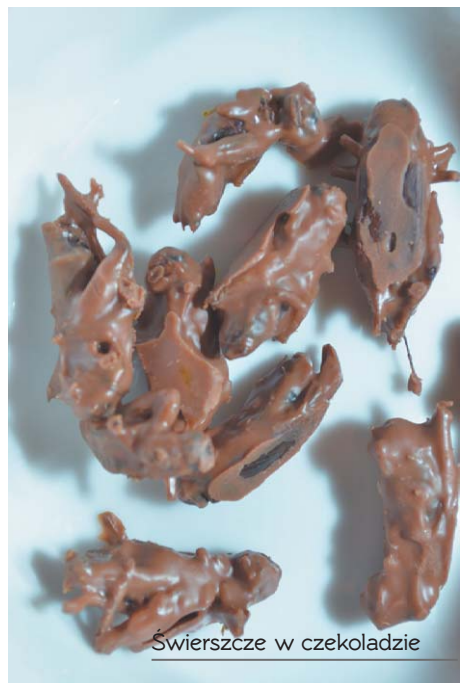
Lizak z larwą mącznika młynarka



Larwy drewnojada w karmelu



Świerszcz w curry



Świerszcze w czekoladzie

Wiele osób na sam widok pełzających po ziemi pędraków, larw i innych „robaków” ma poczucie obrzydzenia i odrzucenia. Dla dr inż. Eweliny Zielińskiej owady to naukowa i stołowa codzienność. Drewnojad w karmelu, świerszcze w czekoladzie, w curry, chili, smażone lub pieczone? – czemu nie. Zainteresowania dr Zielińskiej dotyczą wartości odżywczych owadów: czy w niedalekiej przyszłości staną się one składnikami naszej diety? Czy mają szansę konkurować z wszechobecnymi na naszych stołach schabowymi?

• W młodości nie miała pani entomofobii*?

– Nie, nigdy (śmiech).

• Miłość do robaków, owadów wyniosła pani z rodzinnego domu, ogrodu?

– Od dzieciństwa nie bałam się owadów. A wielu osobom wydaje się, że dziewczynki czują strach przed np. pajakami.

• Albo jak śliwka jest robaczywa. Jednak w dzieciństwie chciała być pani stewardesą lub baletnicą, a nie „panią od robaków”.

– To był ten okres, kiedy zawody przyszłości wybierałam na podstawie rysunków, które akurat mi się podobały.

• To kiedy przyszedł ten moment zwrotny, kiedy pani stwierdziła, że zawodowe życie wiąże pani z owadami?

– Na początku chciałam być lekarzem, bo zawsze marzyłam o medycynie, ale będąc już w liceum zweryfikowałam to marzenie i jednak nie zdecydowałam się.

• Ale w liceum, rozumiem, był biol-chem?

– Tak, jak najbardziej. Na medycynę nie chciałam jednak startować i pojawił się

problem, bo nie wiedziałam, gdzie pójść. Wtedy bardzo modna była biotechnologia, dużo osób z klasy składało tam dokumenty, ale się tam nie widziałam. Ostatecznie wybrałam technologię żywności. I dopiero gdzieś pod koniec studiów zaczęłam interesować się owadami, ale to na zasadzie hobby.

• To nie było to jeszcze zacięcie naukowe?

– Nie, pracę magisterską robiłam też nie w tym temacie, lecz o roślinach i ich właściwościach bioaktywnych. Jednak pod koniec studiów owady były już w moim kręgu zainteresowań: wy-

stępowałam na konferencjach, mówiłam o ich właściwościach odżywczych. To było gdzieś w 2012 roku, wtedy ten temat w Polsce był rzadko spotykany, mało kto o nim mówił. Dla wielu ta tematyka była obca, dziwna.

• To kiedy nastąpił ten przełom, że owady to jest to?

– Najpierw zdecydowałam, że moją karierę zawodową zwiążę z uczelnią. Jednak pierwotnie moim tematem pracy doktorskiej były właściwości prozdrowotne prosa. Ale wtedy moja promotorka pomocnicza powiedziała mi, żeby może

jednak zająć się owadami, tym bardziej że obie interesowałyśmy się tą tematyką.

• I tu pojawia się mąż, który był katalizatorem owadziej sprawy...

– Mąż pojawił się już wcześniej, bo znaliśmy się od liceum, byliśmy wtedy parą. On miał w domu hodowlę egzotycznych zwierząt, które były karmione właśnie owadami. To, że miałam z nimi do czynienia w domu, że znałam hodowców owadów na pokarm, poprzez męża i jego znajomych, byłam w tym świecie terrarystycznym głębiej niż postronna osoba. I to był jeden z bodź-

ców, który zdecydował o podjęciu doktoratu właśnie o właściwościach jadalnych owadów.

• To kiedy pierwszy raz jadła pani owady?

– **Gdy zaczęłam realizować doktorat postanowiłam, że muszę ich spróbować.**

• I walczyła pani z myślami, próbowała się pani jako przełamać?

– Nie, ja wręcz czekałam na ten moment (śmiech). Szukałam w internecie restauracji serwującej owady. Znalazłam kucharza, który reklamował się, że przygotowuje z nich przekąski. Pojawiał się też na różnych wydarzeniach popularno-naukowych. W zamówieniu znalazły się świerszcze na słodko, na słono, larwy mącznika, larwy drewnojada, czyli owady, na których skupiam się teraz w swojej pracy badawczej. Są one popularne w Europie, bo są hodowane na szeroką skalę. A dodatkowo są wskazane przez Europejski Urząd ds. Bezpieczeństwa Żywności jako gatunki, które mogą pojawić się na naszych stołach.

• I jakie były wrażenia po próbie?

- Spośród milionów gatunków owadów żyjących na ziemi, około 2000 jest spożywane przez ludzi.
- Owady są źródłem nienasyconych kwasów tłuszczowych, m.in. kwasów omega-3 i omega-6, w które nasza dieta jest często uboga lub ich stosunek w diecie jest niewłaściwy
- Belgijska Agencja ds. Bezpieczeństwa Żywności wydała oficjalną zgodę na spożycie owadów. Lista obejmuje m.in. amerykańską

szarańczę pustynną, larwy mączniaka młynarka czy świerszcze.

- Na hodowlę zwierząt gospodarskich poświęca się ok. 70 proc. ziemi uprawnej oraz 9 proc. słodkiej wody

- Bydło, trzoda chlewna oraz drób odpowiadają za ok. 20 proc. światowej emisji gazów cieplarnianych. Dla porównania: hodowla owadów emituje 10 razy mniej metanu oraz ok. 300 razy tlenku azotu niż trzoda chlewna czy drób.

- Do produkcji 100 kg drobiu potrzeba 320 kg paszy, 100 kg wieprzowiny – 520 kg, 100 kg wołowiny – aż 900 kg. By wyprodukować 100 kg owadów wystarczy zużyć około 125 kg paszy

- Białko owadów charakteryzuje się wysoką strawnością (77-98 proc.)

- Chityna zawarta w owadach przyspiesza gojenie się ran, zmniejsza stężenie cholesterolu w surowicy krwi, ma właściwości przeciwpasożytnicze

Wyzolowane białko z owadów

FOT: DAMIAN ZIELIŃSKI



ŹRÓDŁO: PERSPEKTYWA SPOŻYCIA OWADÓW PRZEZ EUROPEJCZYKÓW, DR EWELINA ZIELIŃSKA, „NAUKI PRZYRODNICZE 2016”

Owady zapraszają do stołu

Wydziału Nauk o Żywności i Biotechnologii Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie

– Ja nawet nie rozpatruję tego jako jakiejś szansy na zmianę: ja traktuję to jako pewnik: owady będą musiały zastąpić nam tradycyjne mięso. I może to nie stanie się w ciągu kilku, czy kilkunastu najbliższych lat, ale to musi nastąpić – mówi Ewelina Zielińska

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI



– Mnie to bardzo smakowało! Większość osób spodziewa się, że skoro to źle wgląda, to musi też źle smakować. A tak nie jest!

• **To z czego się bierze nasz dystans, wręcz obrzydzenie do owadów, nie mówiąc już o ich jedzeniu? Kwestie kulturowe, braku tradycji?**

– W tych krajach, gdzie jest to tradycyjny pokarm, jest to normalne, tak jak dla nas są normalne powiedzmy ogórki kiszzone. A tak naprawdę tylko Europa i Ameryka Północna są światowymi enklawami jeżeli chodzi o obecność owadów w codziennej diecie.

• **Myśli pani, że uda się zmienić te przyzwyczajenia i wprowadzić owady do codziennej diety Amerykanów, Europejczyków i oczywiście nas – Polaków?**

– Ja nawet nie rozpatruję tego jako jakiejś szansy na zmianę: ja traktuję to jako pewnik: owady będą musiały zastąpić nam tradycyjne mięso. I może to nie stanie się w ciągu kilku, czy kilkunastu najbliższych lat, ale to musi nastąpić.

• **Czym ta zmiana będzie spowodowana?**

– Przede wszystkim względami środowiskowymi. Hodowla zwierząt gospodar-

skich, rzeźnych pochłania bardzo dużo wody pitnej, paszy, zajmuje wielkie arealy. Żeby mieć jak najwięcej paszy, modyfikujemy genetycznie zboża, intensywnie je nawozimy. Ale to wszystko szkodzi planecie i ma gdzieś swój kraniec. Zbliżamy się do maksymalnego wykorzystania wody pitnej i powierzchni łądów. Przyjdzie taki moment, że nie da się produkować więcej mięsa. A prognozy są takie, że w najbliższych 30 latach populacja dojdzie do 9-10 mld ludzi. A ten największy przyrost naturalny będzie w krajach ubogich, gdzie już są problemy z wyżywieniem. I właśnie owady będą szansą na dokarmienie.

• **Jakie właściwości ma białko owadzie w porównaniu do białka mięsa zwierzęcego?**

– Białko owadzie jest pełnowartościowe, czyli zawiera komplet aminokwasów egzogennych (takich, których organizm sam nie potrafi syntetyzować).

• **Coś jak białko kurcze?**

– *Tak, jest bliskie tego wzorca.*

Trzeba pamiętać, że mamy ponad

2000 gatunków owadów jadalnych, więc też różni się składem. Ale białko to nie jedyny istotny składnik owadów. Są jeszcze peptydy, które uwalniają się podczas trawienia tego białka i są odpowiedzialne za właściwości prozdrowotne owadów. Poza tym w owadach mamy nienasycone kwasy tłuszczowe (jak w zimno tłoczonych olejach i rybach – red.), witaminy i minerały.

• **Czyli same pyszności. Tylko jak przełamać tę barierę psychiczną?**

– To jest ten problem, ale to jest zrozumiałe w naszej kulturze.

• **To może w formie przetworzonej, nie że coś leży na talerzu i nie wiadomo, jak się do tego zabrać.**

– To jest najodpowiedniejsza forma. Jest mnó-

stwo możliwości przetworzenia owadów. Najprostszym sposobem jest suszenie i zmielenie ich do postaci mączki. A ją możemy z kolei dodać do praktycznie każdej żywności: chleba, wyrobów cukierniczych, ale też do mięs, wędlin. Jeżeli zobaczymy, ile w nich jest wypełniaczy, jak chociażby białka sojowego, to czemu nie dodawać pełnowartościowego białka owadziego? W Belgii, Holandii, krajach, które w Europie przodują w konsumpcji owadów, są już w marketach dostępne burgery z owadów, które wyglądają jak mięsne. Także w Polsce mamy już pierwsze jaskółki, bo jedna z sieci oferuje przekąski z owadów.

• **Czy na owadach można zarobić? Uda się wprowadzić je do powszechnej sprzedaży?**

– Tak naprawdę droga jest u nas otwarta. Mamy dużego hodowcę, firmę HiProMine pod Poznaniem, w miejscowości nomen omen Robakowo, który przetwarza owady na pasze dla zwierząt, a także do akwakultury, czy dla zwierząt towarzyszących. Myślę, że białko owadzie w perspektywie mogłoby zastąpić w przemyśle spożyw-

czym białko sojowe, które stosuje się na ogromną skalę.

• **A gdyby miała pani polecić coś początkującemu entomofagowi, czyli owadożercy, to co by to było?**

– Przede wszystkim nie spożywamy owadów z natury, a najlepiej z hodowli. Polecam zacząć od dostępnych u polskich hodowców świerszczy bananowych lub kubańskich, bo one nie mają tak mocnego oskórka chitynowego, że będą przeszkadzały w jedzeniu. Jeżeli chodzi o odczucia, to nie będę wyróżniała żadnych gatunków, gdyż moim zdaniem owady smakują podobnie, to jest głównie kwestia ich przyrządzenia, jak je przyprawimy. To jest tak jakbyśmy przyrządzali mięso kurczaka, czy indyka: one w smaku niewiele się różnią, ale z różnymi przyprawami możemy poczuć inny smak. Liczy się też sposób obróbki, czy będziemy je smażyć, piec, czy suszyć.

• **A pani flagowe potrawy, przekąski z owadów, to?**

– *Drewnojad w karmelu, świerszcze w czekoladzie,*

w curry, chili, smażone lub pieczone.

Z kolei w daniach głównych owady nie powinny być na pierwszym miejscu, trzeba je umiejętnie wkomponować, np. sałatka z posypką z prażonych mączników zamiast pestek słonecznika czy dyni.

• **To może dożyjemy czasów, kiedy w kinie zamiast niezdrowego popcornu będziemy przegryzać prozdrowotne owady?**

– Na przykład mrówki, co jest bardzo popularne w Chinach. Na pewno to się stanie, tylko nie wiadomo jeszcze kiedy.

• **A coś dzisiaj ma pani na drugie śniadanie?**

– No właśnie wszyscy są rozczarowani, że nie noszę na co dzień jakiś owadzych przekąsek. Ale jedzenie owadów to także dla mnie nie jest codzienność.

ROZMAWIAŁ: KRZYSZTOF WIEJAK

*entomofobia – strach przed insektami

Wróg, mróz i rokowania

WIKTORIA 1920 20 września Rada Ligi Narodów przyjmuje rezolucję, która potwierdza tzw. linię Focha na Suwalszczyźnie, jako tymczasową linię demarkacyjną między Polską a Litwą. Tego dnia Polacy ruszają do natarcia na Grodno. Rozpoczyna się tzw. operacja niemeńska. Główny ciężar całego przedsięwzięcia spoczywa na 2 Armii gen. Edwarda Rydza-Śmigłego oraz 4 Armii gen. Leonarda Skierskiego. 21 września rozpoczynają się polsko-sowieckie rokowania pokojowe w Rydze. Delegacji polskiej przewodniczy Jan Dąbski (wiceminister spraw zagranicznych), Sowietów reprezentuje Adolf Joffe

Mjr Stanisław Rostworowski (szef Oddziału Operacyjnego w Grupie Polskiej) w liście do żony:

Możemy się dziś pochwalić zdobyciem Równego, a za godzinę pewnie i Dubna. Dwie twierdze na jeden dzień to dosyć. Niemordowanym pościgiem jazdy, piechoty, samochodów pancernych i lotników zadaliśmy takiego bobu bolszewikom, że na jakiś czas będą mieli chyba na naszym froncie dosyć wojny zaczepnej. Oficer i żołnierz bije się teraz, myśląc, że jednak wyznacza granice państwa polskiego. Bodajby nas ta wiara nie zawiodła i dyplomaci umieli nasze zwycięstwo wykorzystać. [...]

Jesteśmy wciąż bez żadnych urzędzeń, bo przeciągnąć ich wobec przemarszu 300 kilometrów prawie niepodobna, toteż wraca się do pierwotnego sztabowego urzędowania z pisaniem rozkazów na pięć rąk pod dyktando i lotnej poczty sztafet konnych. Straszny kłopot mamy z paroma tysiącami jeńców, których nie ma czym żywić, bo ta hołota wyjadła przedtem całe zboże w okolicy.

LUCK, 18 WRZEŚNIA 1920

• [Stanisław Rostworowski, Listy z wojny polsko-bolszewickiej 1918–1920, Warszawa-Kraków 2015]

Adam Skwarczyński (polityk, publicysta obozu piłsudczykowski) jako „Adam Płomieńczyk” w piśmie „Rząd i Wojsko”:

Rząd Witosa zbyt dosłownie i zbyt ciasno pojął ten fakt, że jest on rządem obrony państwa. Nie tylko w dniach wiszącego nad Polską i stolicą niebezpieczeństwa, ale również później, również w chwili obecnej nie zajmuje się na serio żadną właściwą sprawą poza tymi, które beopóśrednio wiążą się z wojną i pokojem. Rząd jakby zapomniał o tym, że nie tylko taka lub inna linia demarkacyjna, nie tylko rokowania w Mińsku czy Rydze i nie tylko sprawa werbunku rekruta są kwestiami obrony państwa. [...]

Sprawy wewnętrzne państwa leżą zupełnie odłogiem albo też idą trybem mechanicznym. Odłogiem więc leży sprawa reformy rolnej, mimo że dziś już tylko rozporządzenia wykonawcze, czysto rządowe są potrzebne do pchnięcia jej na tory realizacji; leżą dalej sprawy ustawodawstwa ochronnego pracy i w ogóle ustawodaw-

stwa społecznego. [...] Odłogiem wreszcie – co może jest najważniejsze – leży sprawa walki z lichwą – i choć jej rozwiązanie jest dziś palącą potrzebą dla miast, dla klasy robotniczej i inteligencji pracującej, rząd nie zdobył się dotąd na realny program walki z tą zimą.

WARSZAWA, 19 WRZEŚNIA 1920

• [Adam Płomieńczyk, O program wewnętrznej budowy państwa, „Rząd i Wojsko” nr 5/1920]

Z artykułu w „Kurierze Warszawskim”:

Żołnierz polski potrafi ochronić od najazdu wroga, ale nie potrafi sam się uchronić od mrozu i słoty. Ta myśl uporczywa nasuwa się dziś wszystkim organizacjom, opiekującym się żołnierzem. Nasuwa się z trwogą każdemu, kto przyglądał się żołnierzowi na froncie. Gdzie tam był czas [...] myśleć o odzieży, bieliźnie i obuwiu... Zdzierano się wszystko kolejno na strzepy. [...]

Trzy instytucje jednocześnie postanowiły urządzić zbiórki dla żołnierza bielizny i ciepłej odzieży. A przy nich – co się da: mydła czy herbaty, papierosów czy papieru [...]. Rada Obrony Stolicy, Komitet Obywatelski Wykonawczy Obrony Państwa i Biały Krzyż – każda z tych instytucji oddzielnie rozpoczęły pracę organizacyjną.

WARSZAWA, 20 WRZEŚNIA 1920

• [Przed zimą, „Kurier Warszawski” nr 261/1920]

Ppor. Janusz Kozłowski (205 Pułk Piechoty Ochotniczej):

Z plutonem zająłem o zmroku bardzo wysoki brzeg Niemna i okopałem się. Mielśmy czynić próby przeprawy. Patrole przeszukały nadbrzeżne łożyska. Spłoszony patrol bolszewicki uciekł łodzią na drugą stronę.

Cykl przygotowany przez Ośrodek KARTA na zlecenie Biura Programu „Niepodległa” w ramach obchodów setnej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości i odbudowy polskiej państwowości. BPN jest państwową instytucją kultury powołaną do obsługi Programu Wieloletniego Niepodległa na lata 2017–2022. Dowiedz się więcej: www.niepodlegla.gov.pl

Realizacja zespołu KARTY:
Zbigniew Gluza – koncepcja
Michał Ceglarek – wprowadzenia
Agnieszka Dębska – koordynacja
Dominika Budkus, Michał Ceglarek, Agnieszka Dębska, Jeremi Galdamez, Agnieszka Knyt – zespół
Ewa Kwiecińska – ikonografia
Izabela Kotapska – organizacja, i.kotapska@karta.org.pl

Dowiedz się więcej: www.karta.org.pl



Gdańsk, wrzesień 1920. Delegacja polska wyruszająca na negocjacje pokojowe z bolszewikami

FOT. C.U.F. BIURO PRASOWE/Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie



2000 karabinów, około 10 karabinów maszynowych. Współudział rządu niemieckiego oczywisty, gdyż broń ta podlega zniszczeniu przez Komisję [Charlesa] Nolleta [przewodniczącego Międzyaliantkiej Komisji Kontroli Niemiec].

WARSZAWA, 22 WRZEŚNIA 1920

• [Depesze poselstwa Rzeczypospolitej Polskiej w Londynie, t. 1 (czerwiec 1919 – marzec 1923), Kraków 2019]

Zygmunt Klukowski (ordynator szpitala):

Po tym cudownym odparciu bolszewików, którzy w swym zwycięskim pochodzie zatrzymali się u rogatek

Tarnopol, wrzesień 1920. Polscy żołnierze po zdobyciu miasta w świetlicy wypełnionej sowiecką propagandą

FOT. CENTRALNE ARCHIWUM WOJSKOWE WOJSKOWEGO BIURA HISTORYCZNEGO

nę. W miarę jak świt wstawał, poczęło się oczom moim ukazywać wśród mgieł Grodno z jego kominami fabrycznymi. [...]

Niemen wezbrany po deszczach stawał nieprzebytą przeszkodą. Z przeciwnej strony rzeki bolszewicy rozpoczęli strzelaninę, na którą nie odpowiadaliśmy. Poranek był mroźny. Przemaraliśmy w okopie przez noc do szpiku kości, po letniej kampanii nie mieliśmy ciepłego odzienia. [...] Niezwłocznie saperzy nasi poczęli stawiać kozły pod most, którego resztki widać było u tamtego brzegu. Materiał

był w ilości wystarczającej. Widocznie zgromadzili go tutaj bolszewicy. Jednakże prąd Niemna był tak silny, a rzeka tak wezbrana, że saperzy pomimo nadludzkich wysiłków nie byli w stanie dać sobie rady i woda za każdym razem kozły wywierała i unosiła. [...] Wówczas major [Bernard] Mond rozkazał przewieźć łodzią i umocować na drugim brzegu linę. Uszykowano na poczekaniu tratwę i rozpoczęła się przeprawa 1 baonu, który miał natychmiast nocą posuwać się na południe, odepchnąć napotkane oddziały nieprzyjaciela i iść na Grodno, nie czekając na przeprawę reszty pułku i artylerii.

Ponieważ chodziło o możliwy pośpiech, pakowaliśmy na ten prom improwizowany, ile się tylko dało, tak że na środku rzeki na dużym prądzie szedł on pod wodę i mieliśmy ją do kolan chwila. Ratowała nas lina, a że prąd nas znosił, więc po chwili tratwa się wyłaniała z wody i ciągnęliśmy ją dalej.

NAD NIEMNEM, 20 WRZEŚNIA 1920

• [Janusz Kozłowski, wspomnienia, CAW, I.400.964/12]

Ks. Eustachy Sapieha (minister spraw zagranicznych) w depeszy do Poselstwa Polskiego w Londynie:

Proszę natychmiast dementować fakty podane przez noty niemieckie złożone Wielkim Mocarstwom i [Henriemu] Le Rondowi [przewodniczącemu Międzysojusznicy Komisji na Górnym Śląsku]. Rząd niemiecki twierdzi, że posiada plany operacyjne, raporty i rozkazy polskie o zajęciu Górnego Śląska, że na pograniczu skoncentrowano oddziały polskie. Należy stwierdzić, że dokumenty polskie przejęte przez Niemców odnoszą się przeważnie do POW [...], mając na ogół znaczenie tylko historyczne, gdyż obecnie istniały tylko tajne resztki tej organizacji, składające się częściowo z młodych ludzi z Polski. Gdy Komisariat Polski o nich się dowiedział, zażądał od rządu polskiego usunięcia tych ludzi ze Śląska jako podlegających poborowi, co zostało już zrobione. Należy zwrócić uwagę, że Niemcy zwykle oskarżają innych o to, co sami zamierzają. Ostatnio zatrzymano na Górnym Śląsku nadesłane z Niemiec

Zamościa i Szczepieszyna, życie zaczęło powoli powracać do normy. Po pewnym czasie wznowiły pracę urzędy pocztowe, ruszyły pociągi, pojawiły się gazety, a wreszcie i zaległa korespondencja z kilku tygodni. Wśród przesyłek urzędowych znalazłem pismo [...] powołujące mnie z dniem 6 lipca do czynnej służby wojskowej w randze kapitana-lekarka [...]. Wiadomość ta ucieszyła mnie jeszcze bardziej, bo mogłem już włożyć mundur oficera Wojska Polskiego. A któż z nas o tym nie marzył!?

Stosownie do otrzymanego rozkazu, pojechałem do Lublina, do Dowództwa Okręgu Generalnego Lubelskiego, gdzie mnie zaprzysiężono i zarejestrowano w Dziale Sanitarnym. Zająłem się też umundurowaniem siebie, zaczawszy naturalnie od czapki. Wróciłem do Szczepieszyna w mundurze kapitana i czułem, jak moje walory pod każdym względem znacznie poszły w górę.

SZCZEPRESZYN, 23 WRZEŚNIA 1920

• [Zygmunt Klukowski, Zamojszczyzna 1918–1959, Warszawa 2017]

„Wiktor 1920” - cykl ukazujący się w partnerskich mediach od 17 kwietnia do 13 listopada 2020.

Cykl przygotowany przez Ośrodek KARTA na zlecenie Biura Programu NIEPODLEGŁA, w ramach obchodów setnej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości i odbudowy polskiej państwowości.

Od haremu do domu gejsz

Zrobiło się o tym głośno, jako że żona Sobiepana Marysieńka, późniejsza żona Jana III Sobieskiego, tuż po ślubie nakazała rozpędzić mężowi jego harem, Było to wówczas szeroko komentowane i opisywane – **ROZMOWA** z prof. dr hab. Waldemarem Bednarukiem, historykiem, prawnikiem i literatem z KUL



Jacek Barczyński

• Na rynku księgarskim nakładem wydawnictwa Harde ukazała się właśnie już trzecia pana powieść, tym razem napisana wspólnie z Alex Vestatrix. „Dom gejsz”. To kontynuacja poprzedniej książki „Harem”?

– Rzeczywiście „Dom gejsz” jest kontynuacją „Haremu”. Powieść składa się z trzech wątków. W jednym bohaterka „Haremu”, urodziwa chłopka Józia ucieka przed zemstą Marysieńki Zamoyskiej, żony Sobiepana. W drugim Marysieńka walczy o swoją pozycję na zamku zamojskim ze swoją szwagierką Gryzeldą Wiśniowiecką; siostrą Sobiepana. W trzecim, pisanym w formie pamiętnika, sam Sobiepan opisuje swoją zamorską podróż w poszukiwaniu niewolnic do haremu. A wszystko to rozpoczyna się tuż przed powstaniem Chmielnickiego, a kończy w schyłkowym okresie potopu szwedzkiego.

• Tytułowy harem to...

– ...autentyczny, prywatny dom schadzek, jaki sobie urządził w połowie XVII wieku Jan „Sobiepan” Zamoyski, III ordynat na Zamościu. Ówczesna szlachta snuła wiele fantazji na temat haremów muzułmańskich, wyobrażając je sobie jako takie prywatne burdele, w których pan i władca oddaje się co dzień rozpuście.

Kilku z tych najbogatszych próbowało te swoje fantazje przekuć w czyn, a jednym

z nich był właśnie Sobiepan. Zrobiło się o tym głośno, jako że żona Sobiepana Marysieńka, późniejsza żona Jana III Sobieskiego, tuż po ślubie nakazała rozpędzić mężowi jego harem, Było to wówczas szeroko komentowane i opisywane.

• Co sprawiło, że naukowiec zwrócił się ku lekkiej literaturze?

– To do pewnego stopnia zasługa mojej żony. Doceniła moją lekkość pióra i namówiła mnie do pisarstwa adresowanego do szerszego od akademickiego kręgu odbiorców. Pomógł mi w tym także mój dziekan, który jeszcze w 2008 roku namówił mnie do napisania historycznego dramatu. Efektem był osadzony w realiach epoki Jana III Sobieskiego utwór zatytułowany „Agnieszka przed Trybunałem”.

Tytułowa Agnieszka to chłopka podająca się za szlachciankę, która nie rozwodząc się zmieniała mężów – na coraz bogatszych – jak rękawiczki. W końcu została skazana na ścięcie. To samo spotkało także bohatera kolejnego mojego dramatu „Reasumpcja Trybunału Koronnego”. Na utratę głowy zasłużył sobie wymuszając przemocą wybranie go na sędziego. Agnieszka i samozwańczy sędzia to postaci autentyczne.

• Od dramatu był już tylko krok do powieści?

– „Agnieszka przed trybunałem” była już wielokrotnie wystawiana. Oczywiście bar-

dzo mnie to cieszy. Z drugiej jednak strony w dzisiejszych czasach dramaty źle się sprzedają. Dlatego w końcu zdecydowałem się na powieść.

Pierwszą był „Kurier ze Stambułu”. Miałem problemy z wydawnictwem, które ją wydało, ale mam przynajmniej satysfakcję, że książka trafiła do niemal wszystkich bibliotek w kraju. Jeśli chodzi natomiast o „Harem”, chociaż wyników sprzedaży nie podaje się do publicznej wiadomości, to skądinąd wiem, że w ubiegłym roku była to najlepiej sprzedająca się książka wydawnictwa Harde, z którym obecnie współpracuję.

• Jako literat skupiając się na tak popularnej niegdyś historycznej powieści spod znaku płaszcza i szpady trafił pan w swoistą niszę?

– Niestety: historyczna powieść przygodowa wciąż pozostaje w dolku. Czytelnicy często wychodzą z założenia, że skoro nie znają historii, to nie zrozumieją treści. Tymczasem uważam, że właśnie poprzez taką lekturę nie gubiąc fabuły wiele mogliby się nauczyć.

• Jako naukowiec ma pan na swoim koncie 16 książek naukowych, około 100 artykułów i kilkadziesiąt recenzji. Domyślam się, że efektem archiwalnych kwerend do tych prac były też materiały, które wykorzystuje pan też w powieściach.

– Pracując w archiwach znajduję ciekawostki, które nie mają większego znaczenia dla prac naukowych. Odkładam je do oddzielnej teczki aby je wykorzystać w kolejnych dramatach, czy powieściach – mówi Waldemar Bednaruk

Tak było na przykład ze znalezioną przeze mnie informacją o tym, jak to w epoce stanisławowskiej w lubelskim teatrze dwugodzinne spektakle prze-

Pracując w archiwach znajduję ciekawostki, które nie mają większego znaczenia dla prac naukowych. Odkładam je do oddzielnej teczki aby je wykorzystać w kolejnych dramatach, czy powieściach – mówi Waldemar Bednaruk

FOT. GRZEGORZ CHWESIUK

ciągały się do ośmiu godzin. Działo się tak, ponieważ ten teatr z upodobaniem odwiedzali sędziowie miejscowego Trybunału. Obecni na sali pod sądni chcąc wkupić się w ich łaski przerywając spektakl wznosili na ich cześć toasty. Oczywiście służba rozdawała i napełniała kieliszki całej widowni. Zgodnie z polskim obyczajem sędziowie też nie chcieli być gorsi, a więc i oni czuli się zobowiązani wzniesć toast za zdrowie i pomyślność tego, który tak ich uhonorował. Sami aktorzy nie byli przeciwni tym przerwom, gdyż byli za nie sowicie wynagradzani. Akurat tę historię wykorzystałem w „Kurierze ze Stambułu”.

• Będą kolejne powieści?

– Obecnie pracuję nad dwoma. Jedna to kontynuacja „Haremu” i „Domu gejsz”. Z kolei w drugiej przedstawię sławne kobiety różnych stanów czasów staropolskich. Na początek będą to Marysieńka Sobieska, Barbara Radziwiłłówna i Piękna Bitynka czyli Zofia Wittowa-Potocka.

• Na koniec nie mogę nie zadać pytania kim jest współautorka „Domu gejsz” Alex Vestatrix?

– Zdradzę jedynie, że to mieszkanka wschodniej części Polski. Ze względu na wykonywaną pracę pragnie zachować anonimowość, ale w tematyce historycznej porusza się z niezrównaną swobodą.



FOT. WYDAWNICTWO HARDE



TEATRY:
TEATR OSTERWY
(ul. Narutowicza 17):
PIĄTEK SOBOTA

NIEDZIELA: **Bracia Grimm dla dorosłych** – 19.00

TEATR STARY (ul. Jezuicka 18): PIĄTEK: **Kupiec wenecki** – 19.00 SOBOTA: **Kupiec wenecki** – 17.00 NIEDZIELA: **Las się żyje** – 17.00

TEATR ANDERSENA (plac Teatralny 1): SOBOTA: **Z głową w chmurach** – 16.00

CENTRUM KULTURY (ul. Peowiaków 12): brak spektakli
FILHARMONIA LUBELSKA
(ul. Curie-Skłodowskiej 5): PIĄTEK: **Koncert: Czas to miłość** – 19.00

KINA:
CINEMA CITY PLAZA (ul. Lipowa 13): PIĄTEK SOBOTA NIEDZIELA: **25 lat niewinności. Sprawa Tomka Komendy** – 11.10, 13.50, 15.00, 16.30, 17.30, 19.10, 20.10, 21.50; **After 2** – 15.30, 17.50, 20.20; **Greenland** – 11.00, 13.40, 16.20, 19.00, 20.30, 21.40; **Jak najdalej stąd** – 18.30; **Mulan 2D dubbing** – 11.00, 12.00, 13.20, 14.30, 17.00, 19.30; **O czym marzą zwierzęta** – 10.30, 12.50; **Pęta** – 15.50, 18.10, 20.50, 22.00; **SamSam** – 10.00; **Scooby-Doo!** – 10.50, 13.00; **Tarapaty 2** – 10.40, 11.20, 12.50, 13.20, 14.50, 16.50, 18.50; **Tenet** – 16.10, 20.40

CINEMA CITY FELICITY al. Wincentego Witosa 32): PIĄTEK SOBOTA NIEDZIELA: **25 lat niewinności. Sprawa Tomka Komendy** – 11.30, 12.50, 14.10, 15.30, 16.50, 18.10, 19.30, 20.50, 22.10; **After 2** – 18.30, 21.00; **Greenland 2D** – 10.00, 12.30, 15.00, 17.40, 20.20; **Greenland 4DX** – 16.00, 18.40, 21.20; **Jak najdalej stąd** – 15.30, 17.40, 19.50, 22.00; **Małe szczęścia** – 21.10; **Mulan 2D dubbing** – 10.20, 11.00, 12.50, 13.30, 15.20, 17.50; **Mulan 3D 4DX dubbing** – 11.00, 13.30; **O czym marzą zwierzęta** – 10.40; **Pęta** – 16.10, 19.10, 21.40; **Scooby-Doo!** – 11.40, 13.50; **Tarapaty 2** – 10.30, 11.20, 12.40, 13.30, 14.50, 17.00, 19.00; **Tenet 2D** – 16.00, 20.20

MULTIKINO (al. Spółdzielczości Pracy 36b): PIĄTEK: **25 lat niewinności. Sprawa Tomka Komendy** – 10.50, 11.30, 12.35, 13.30, 14.10, 15.10, 16.10, 16.50, 17.50, 18.50, 19.35, 20.30, 21.30; **After 2** – 14.25, 20.40; **Jak najdalej stąd** – 13.10, 15.30, 18.00, 20.20; **Mulan dubbing** – 10.00, 11.00, 13.40, 16.30, 17.30; **Mulan napisy** – 19.05; **Pęta** – 12.20, 14.55, 17.20, 19.50, 21.40; **Scooby-Doo!** – 10.10; **Tarapaty 2** – 11.50, 14.00, 16.20, 18.30; **Tenet** – 20.05 SOBOTA: **25 lat niewinności. Sprawa Tomka Komendy** – 11.30, 12.35, 13.30, 14.10, 15.10, 16.10, 16.50, 17.50, 18.50, 19.35, 20.30, 21.30; **After 2** – 20.40; **Jak najdalej stąd** – 13.10, 15.30, 18.00, 20.20; **Mulan dubbing** – 10.00, 11.00, 13.40, 16.30, 17.30; **Mulan napisy** – 19.05; **Pęta** – 12.20, 14.55, 17.20, 19.50, 21.40; **Poranki: LOL Surprise** – 10.00; **Poranki: Basia** – 10.30; **Scooby-Doo!** – 10.10; **Skandal. Ewement Molesty** – 20.05; **Tarapaty 2** – 10.30, 11.50, 14.00, 16.20, 18.30; **Tenet** – 14.25; **Trolle 2** – 10.50, 12.00, 14.55, 16.30 NIEDZIELA: **25 lat niewinności. Sprawa Tomka Komendy** – 11.30, 12.35, 13.30, 14.10, 15.10, 16.10, 16.50, 17.50, 18.50, 19.35, 20.30, 21.30; **After 2** – 20.40; **Jak najdalej stąd** – 13.10, 15.30, 18.00, 20.20; **Mulan dubbing** – 10.00, 11.00, 13.40, 16.30, 17.30; **Mulan napisy** – 19.05; **Pęta** – 12.20, 14.55, 17.20, 19.50, 21.40; **Poranki: LOL Surprise** – 10.00; **Poranki:**

Basia – 10.30; **Scooby-Doo!** – 10.10; **Tarapaty 2** – 10.30, 11.50, 14.00, 16.20, 18.30; **Tenet** – 14.25, 20.05; **Trolle 2** – 10.50, 12.00, 14.55, 16.30

KINO BAJKA (ul. Radziszewskiego 8): PIĄTEK: **25 lat niewinności. Sprawa Tomka Komendy** – 17.45; **Jak najdalej stąd** – 14.00, 20.15; **Wojtyła. Śledztwo** – 12.15, 16.00; **Waleczne rybki** – 10.00, 15.00; **Małe szczęścia** – 16.30; **Niedosyt** – 18.30; **Interior** – 20.30 SOBOTA: **25 lat niewinności. Sprawa Tomka Komendy** – 10.00, 17.45; **Jak najdalej stąd** – 14.00, 20.15; **Wojtyła. Śledztwo** – 12.15, 16.00; **Waleczne rybki** – 12.30, 15.00; **Małe szczęścia** – 16.30; **Niedosyt** – 18.30; **Interior** – 20.30 NIEDZIELA: **25 lat niewinności. Sprawa Tomka Komendy** – 17.45; **Jak najdalej stąd** – 14.00, 20.15; **Wojtyła. Śledztwo** – 13.15, 16.00; **Waleczne rybki** – 12.30, 15.00; **Małe szczęścia** – 16.30; **Niedosyt** – 18.30; **Interior** – 20.30

CENTRUM KULTURY (ul. Peowiaków 12): PIĄTEK SOBOTA NIEDZIELA: **Szarlatan** – 19.00

CENTRUM SPOTKANIA KULTUR (plac Teatralny 1): PIĄTEK SOBOTA: **Złotokap** – 19.00 NIEDZIELA: **Złotokap** – 17.00

PUŁAWY-SYBILLA (Al. Partyzantów 6): PIĄTEK: **25 lat niewinności. Sprawa Tomka Komendy** – 20.15; **Mulan** – 15.45, 18.00; **Wojtyła. Śledztwo** – 14.00 SOBOTA NIEDZIELA: **25 lat niewinności. Sprawa Tomka Komendy** – 20.15; **Mulan** – 11.45, 15.45, 18.00; **Wojtyła. Śledztwo** – 14.00

BIALA PODLASKA –MER-KURY (ul. Brzeska 43): PIĄTEK: **25 lat niewinności. Sprawa Tomka Komendy** – 20.00; **Mulan** – 13.45, 17.45; **Wojtyła. Śledztwo** – 16.00 SOBOTA NIEDZIELA: **25 lat niewinności. Sprawa Tomka Komendy** – 18.10; **Małe szczęścia** – 20.30; **Mulan** – 12.00, 16.10; **Wojtyła. Śledztwo** – 14.15

ŚWIDNIK – LOT (al. Lotników Polskich 24): PIĄTEK SOBOTA NIEDZIELA: **25 lat niewinności. Sprawa Tomka Komendy** – 17.45; **Jak najdalej stąd** – 19.45; **Tarapaty 2** – 15.45; **Wojtyła. Śledztwo** – 14.00

ZAMOŚĆ – STYLOWY (ul. Odrodzenia 9): PIĄTEK: **25 lat niewinności. Sprawa Tomka Komendy** – 15.30, 18.00, 20.30; **After 2** – 17.45; **Greenland** – 16.00, 20.45; **Interior** – 19.00; **Jak najdalej stąd** – 18.30; **Mulan 2D dubbing** – 15.00; **Pęta** – 20.00; **Tarapaty 2** – 13.45, 15.45, 17.30; **Wojtyła. Śledztwo** – 19.30 SOBOTA: **25 lat niewinności. Sprawa Tomka Komendy** – 15.30, 18.00, 20.30; **After 2** – 21.00; **Eskapady Kresowe** – 17.00; **Greenland** – 16.00, 20.45; **Interior** – 19.00; **Jak najdalej stąd** – 18.30; **Mulan 2D dubbing** – 13.00; **Pęta** – 14.30; **Tarapaty 2** – 13.00, 15.00, 17.00; **Tony Halik** – 20.45; **Trolle 2** – 12.00, 14.00; **Wojtyła. Śledztwo** – 19.00 NIEDZIELA: **25 lat niewinności. Sprawa Tomka Komendy** – 15.30, 18.00, 20.30; **After 2** – 17.45; **Greenland** – 16.00, 20.45; **Interior** – 19.00; **Jak najdalej stąd** – 18.30; **Mulan 2D dubbing** – 13.00, 15.00; **Pęta** – 20.00; **Tarapaty 2** – 13.45, 15.45, 17.30; **Trolle 2** – 12.00, 14.00; **Wojtyła. Śledztwo** – 19.30

CHEŁM – ZORZA (ul. Strażacka 2): PIĄTEK: **25 lat niewinności. Sprawa Tomka Komendy** – 21.00; **A potem tańczyliśmy** – 16.00; **Interior** – 18.30; **Mulan 2D** – 14.00 SOBOTA NIEDZIELA: **25 lat niewinności. Sprawa Tomka Komendy** – 21.00; **A potem tańczyliśmy** – 16.00; **Interior** – 18.30; **Trolle 2** – 12.00, 14.00

Kupiec wenecki



FOT. ROBERT STĘPIEN

NA SCENIE Teatr Stary (ul. Jezuicka) zaprasza na podwójny pokaz spektaklu „Kupiec wenecki” Nowego Teatru im. Witkacego w Słupsku. Sztukę będzie można zobaczyć 25 września o godz. 19 i 26 września o godz. 17.

- W małym teatrze w Słupsku powstał spektakl bolesny, nie lekający się stawiać niewygodnych pytań. Bar-

dzo dobrze grany, świetnie operujący filmowymi projekcjami - zachęca Łukasz Drewniak, kurator programu teatralnego w Teatrze Starym.

Spektakl został wybrany najlepszym polskim spektaklem szekspirowskim miniego sezonu na Gdańskim Festiwalu Szekspirowskim.

Bilety: I - 50 zł, II - 40 zł, III - 25 zł, stojące - 20 zł. **DAD**

Las się żyje



FOT. DOROTA AWIORKO

NA SCENIE Teatr Stary w Lublinie (ul. Jezuicka 17) zaprasza na spektakl „Las się żyje” - w niedzielę, 27 września o godz. 17. Ten spektakl dla najmłodszych widzów inspirowany jest lasem, jego mieszkańcami, rytmem, kolorami. Znajdziemy w nim również ele-

menty związane z edukacją najmłodszych, dotyczącą segregacji śmieci, nauki liczenia, poznawania kolorów czy też ekologii.

Przedstawienie łączy w sobie teatr aktorski, teatr cieni, teatr lalkowy oraz teatr formy i improwizacji.

Bilety: 20 zł. **DAD**

Lublin Blues Session 2020

MUZYKA Adam Bartoś, Gary Moore Tribute Band, Magda Piskorczyk & Jędrzej Kubiak oraz Grzegorz Kapołka Trio to artyści, którzy wezmą udział w tegorocznej edycji Lublin Blues Session, która odbędzie się w dniach 2-3 października w Chatce Żaka (ul. Radziszewskiego 16)

Lublin Blues Session to impreza, która odbywa się w naszym mieście od 2011 roku. Wydarzenie realizowane przez Fundację Oda co roku cieszy się dużym powodzeniem wśród miłośników bluesa. W poprzednich edycjach występowali znakomici artyści z kraju i zagranicy, m.in. Wanda Johnson, Keith Dunn, Boo Boo Davis czy formacja Old-breakout.

Ze względów epidemiologicznych, jubileuszowa edycja będzie miała charakter kameralny z ograniczoną liczbą widzów. Organizatorzy zapraszają także na wydarzenia dodatkowe w postaci warsztatów i pokazów filmowych (tu będą obowiązywać zgłoszenia. Należy wypełnić i przesłać kartę uczestnictwa dostępną na stronie scenabluesowa.lublin.pl).

Warsztaty gitary akustycznej poprowadzi Jędrzej Kubiak, laureat większości bluesowych festiwali w kraju. Zajęcia przeznaczone są zarówno dla początkujących jak i zaawansowanych gitarzystów akustycznych (3 października o godz. 14.30 w Chatce Żaka).

Tegoroczna edycja Lublin Blues Session rozpocznie się w piątek, 2 października,



Organizator: ODA Fundacja Partner: Pismo Folklorne Patroni medialni: DZIENNIK, TVP 3, RADIO LUBLIN, RADIO KATOLICKIE, RADIO WARSZAWA, RADIO POLSKA, RADIO TOK FM, RADIO ZET, RADIO WYBICKI, RADIO WARSZAWA, RADIO POLSKA, RADIO TOK FM, RADIO ZET, RADIO WYBICKI Sponsor: Lublin Blues Session

o 19. Na scenie Chatki Żaka wystąpi inicjator festiwalu i promotor bluesa w mieście, Adam Bartoś. To lubelski wokalista, autor tekstów i muzyki. Gra na gitarach - akustycznej, elektrycznej i rezonancyjnej oraz na harmonijce ustnej. - Adam zrealizował wiele ciekawych projektów muzycznych i nagrał dwie płyty z własnym repertuarem. Jego autorska muzyka cechuje się dużą oryginalnością i śpiewanymi po polsku tekstami - mówią organizatorzy wydarzenia.

Pierwszego dnia festiwalu wystąpi również formacja Gary Moore Tribute Band z udziałem syna legendarnego artysty; Jacka Moore'a.

Jack Moore występował na Sunflower Jam w Royal Albert Hall uświetniając koncert Joe Bonamassy i Deep Purple. Do wspólnych koncertów zaprosił go również zespół Thinn Lizzy (z którym karierę zaczynał jego ojciec). Jack Moore grywa stale z zespołem Cassie Taylor, realizując równocześnie własne projekty muzyczne. W Lublinie będzie mu towarzyszył zespół w składzie: Szymon Pejski - wokal; Bogdan Topolski - gitary; Łukasz Gorczyca - bas; Tomek Dominik - perkusja.

W sobotę o 19 jako pierwszy wystąpi duet: Magda Piskorczyk i Jędrzej Kubiak. Festiwal zamknie koncert ze-

społu Grzegorz Kapołka Trio. Grzegorz Kapołka to jeden z najlepszych gitarzystów w Polsce. Jego twórczość kompozytorska nacechowana jest dużą rozpiętością zainteresowań stylistycznych: od bluesa i rocka po jazz. W Lublinie wystąpi w projekcie, w którym towarzyszą mu basista Darek Ziółka i perkusista Alan Kapołka.

Bilety: jednodniowe *piątek 40 zł (przedsprzedaż)/50 zł (w dniu koncertu) * sobota: 30/40 zł * karnet na dwa dni: 60/70 zł. Wejściówki dostępne m.in. na platformie eilet.pl oraz w sklepie muzycznym Quena (ul. Kiepur 5B) i w Chatce Żaka (ul. Radziszewskiego 16). **DAD**

Cyrkulacje: Gradient

NA SCENIE Widowisko łączące różne formy nowego cyrku otworzy tegoroczną edycję Wschodnioeuropejskiego Festiwalu Cyrku Współczesnego Cyrkulacje „Gradient” będzie można zobaczyć 1 października o godzinie 19 w Centrum Spotkania Kultur (plac Teatralny 1)

Cyrkulacje to coroczne lubelskie święto nowego cyrku, w którym regularnie udział biorą najlepsi sztukiści z Europy Środkowo-Wschodniej. W tym roku Konkurs Etiud Nowocyrkowych odbędzie się w dniach 9-11 października. Na scenie CSK zaprezentują się zakwalifikowani do finału artyści z Finlandii, Węgier czy Ukrainy. Wcześniej jednak organizatorzy zaproszą na pokazy trzech spektakli specjalnych.



Pierwszy z nich już 1 października.

Struktura sztuki odzwierciedla refleksję nad

organizmem, w jego biologicznym jak i społecznym sensie. Na scenie, obok różnorodnych form ruchu, zobaczymy akrobatykę naziemną, powietrzną, żonglerkę i iluzję optyczną.

Kolejne spektakle specjalne to „9.811” (4 października, godz. 17-20, Centrum Spotkania Kultur) oraz „Tangram” (8 października, godz. 19, Teatr Stary).

Bilety na spektakl „Gradient” kosztują 20 i 35 zł. **DAD**

Nerwica Natręctw

NA SCENIE Spektakl „Nerwica Natręctw” w reżyserii Artura Barcisia będzie można zobaczyć dwukrotnie w Centrum Spotkania Kultur (plac Teatralny 1): w poniedziałek, 28 września o godzinie 17 i 20.

W poczekalni u psychiatry spotykają się osoby cierpiące na takie fobie jak: niekontrolowane przeklinanie, przeliczanie wszystkiego, strach przed bakteriami, powtarzanie każdego zdania czy niemożność stanięcia na linii.

– „Nerwica natręctw” to spektakl o tym, co może się wydarzyć, kiedy pacjenci gabinetu psychiatrycznego zaczną leczyć się nawzajem – zachęcają organizatorzy wydarzenia.

Bilety na spektakl kosztują od 55 do 130 zł. Wejściówki dostępne za pośrednictwem platformy adria-art.pl.

DAD

Wojtek Pilichowski i Jerycho Bras Collective

MUZYKA Radio Lublin zaprasza na koncert Wojtka Pilichowskiego i Jerycho Bras Collective - w piątek, 25 września, o godzinie 19 w siedzibie Rozgłośni (ul. Obrońców Pokoju 2). Wojciech Pilichowski to basista i kompozytor, przez lata współpracował z wieloma muzykami z kraju i zagranicy. Nagrał kilkadziesiąt płyt jako muzyk sesyjny.

Obecnie realizuje nowy projekt wraz z międzynarodowym składem sekcji dętej. Na koncercie będzie można usłyszeć utwory z niedawno wydanego albumu „Vandal”, ale także kompozycje z pierwszych płyt.

Zaproszenia na koncert można wygrać wyłącznie na antenie Radia Lublin. Streaming na radio.lublin.pl; profilu Radia Lublin na Facebooku i radiowym kanale YouTube.

DAD

Saksofonarium

KONCERT W ramach cyklu „Wieczory Muzyczne w Kościele Pobrygidzkim” w niedzielę, 27 września o godz. 18.45 w Kościele Rektoralnym pw. Wniebowzięcia NMP Zwycięskiej w Lublinie (ul. Narutowicza 6) wystąpi Saksofonarium. To jedyny żeński kwartet saksofonowy w Polsce. Formacja powstała w 2009 roku. Tworzą ją Joanna Wróblewska, Aleksandra Skierka, Dorota Olech i Paulina Owczarek; absolwentki Krakowskiej Akademii Muzycznej. W programie koncertu kompozycje m.in. K. Wróblewskiego, P. Walczaka, H. Kuźniaka, P. Itturalde, I. Volante i G. Gershwin.

Wstęp wolny.

DAD



Nie cekiny, a ludzie i myśli

TEATR Chcieliśmy odejść od spektakularności. Żeby ten festiwal nie ociekał złotem, cekinami, kolorami, bo nie jest na to czas. Trzeba skupić się na myśli i człowieku, a nie epatować widza „bawmy się, bawmy się dalej” – tłumaczy jeden z kuratorów 25. Konfrontacji Teatralnych. Dziś rozpoczyna się największy lubelski festiwal teatralny

Agnieszka Mazuś

Ekipa największego i najstarszego festiwalu teatralnego w Lublinie (to już 25. Konfrontacje Teatralne) stanęła przed podobnym wyzwaniem jak wszyscy organizatorzy kulturalnych wydarzeń. Po pierwsze – nadzwyczajne środki bezpieczeństwa sanitarnego, po drugie – radykalne cięcia budżetu.

– Zizek, który wydał książkę o pandemii mówi, że być może to dobry czas na prze-myślenie świata na nowo – mówi Janusz Opryński, dyrektor festiwalu. Teraźniejszość nazywa „czasem krytycznym”. – Mieliliśmy poczucie, że ten czas unieważnił nasze wcześniejsze rozmowy. To jest potężna burza. Ponieważ finansowy stan miasta okazał się dość ponury i została nam cofnięta połowa dotacji – tłumaczy. Jak przyznaje, „nie tak wyobrażał sobie 25-lecie festiwalu”.

Made in Lublin

Podczas tegorocznego festiwalu zobaczymy całą „trylogię o złu” opartej na wielkiej literaturze rosyjskiej z XIX i XX w., stworzoną przez ostatnie lata przez lubelskiego reżysera i wieloletniego dyrektora Konfrontacji. – Zaczniemy od „Mistrza i Małgorzaty”, zagramy też „Biesy” i „Wszystko płynie” – zapowiada Opryński.

W programie festiwalu także premiery innych lubelskich twórców: Sceny InVitro i neTTTheatre. Paweł Passini pokaże spektakl dyplomowy studentów Wydziału Teatru Tańca w Bytomiu Akademii Sztuk Te-



atralnych w Krakowie. Opowieść o „onirycznej podróży miłosnych robotników, błądzących po coraz to mniejszym lesie” swoją premierę miał mieć w marcu. Te plany pokrzyżowała pandemia.

Łukasz Witt-Michałowski przywoła postać Ludwika Margulesa. U nas postać kompletnie nie znana, tymczasem w Meksyku wymieniany jednym tchem z innymi polskimi reformatorami współczesnego teatru jak Kantor czy Grotowski. Witt-Michałowski ma ambicje „umieszczenia tego wybitnego twórcy w należnym mu miejscu”.

Szybko i na temat

– Ja nie czuję, że ta edycja jest w jakiś sposób okrojona – tłumaczy Łukasz Drewniak, jeden z kuratorów festiwalu. I przekonuje: – Przenieśliśmy akcenty.

Zamiast sprowadzać bardzo drogie przedstawienia z Polski i grać je dla zaledwie połowy widowni lepiej zainwestować w produkcje festiwalowe.

Swoim stałym (i nowym) widzom festiwal proponuje „dwie grupy przedstawień”. Grupa pierwsza to cztery spektakle o nadziei. Godzinne realizacje zamówione u czwórki reżyserów średniego pokolenia: Anny Greszkówny, Marcina Libera, Macieja Korczyńskiego i Jana Kosakowskiego.

– Wszyscy mieli takie same warunki pracy: kilka dni na przygotowanie przedstawienia, ten sam sprzęt i tekst „łapiący” doświadczenie pandemii – tłumaczy kurator. Jego zdaniem, pandemia to „ważna lekcja dla teatru”. – Teatru, który musi odejść od gigantomanii, a który powinien skupić się bardziej na człowieku i myśli.

Miejsce, w którym nas nie będzie



FOT. PAWEŁ BRZEŚCINSKI/MATERIAŁY NADSKŁANE

NA SCENIE W ramach projektu „Okno na teatr 2020” odbędzie się lubelska premiera spektaklu „Miejsce, w którym nas nie będzie”. Przedstawienie w formie czytania performatywnego zostanie zaprezentowane 26 września o godz. 16 w Wirydarzu centrum Kultury (ul. Peowiaków 12).

„Miejsce...” powstało w oparciu o powieść krasnostawianina, Józefa Nikodema Kłosowskiego, „Tańcząca karczma”. Spektakl ukazuje współczesne spojrzenie młodzieży na opuszczanie

rodzinnych stron, by zacząć dorosłe życie. – Jak się okazuje, tekst powstał w latach 30. XX wieku nadal jest aktualny i doskonale oddaje odczucia młodych ludzi, którzy właśnie wchodzą w dorosłość. W połączeniu z muzyką wykonywaną na żywo tworzy wyjątkowe widowisko mówiące wiele o tym, jak to jest gdy zbliża się moment pożegnania z miejscem, w którym już nas nie będzie – opowiada koordynatorka projektu i reżyser spektaklu, Iza Gawęcka.

DAD

Mikołaj Grynberg

SPOTKANIE Po długiej przerwie w Dzielnicy Domu Kultury Czuby Południowe (ul. Wyznna 16) wraca „Ciąg dalszy”, cykl spotkań z literaturą w roli głównej. Raz w miesiącu, w piątki, odbywają się spotkania z autorami, którzy pytani są właśnie o ciąg dalszy książki. W piątek, 25 września, o 18 gościem będzie Mikołaj Grynberg. To fotograf, pisarz i psycholog. Autor takich książek, jak „Dużo kobiet” (2009), „Auschwitz - co ja tu robię?” (2010) czy „Rejwach” (2016). Jego ostatnia książka to

„Poufne”, wydana w tym roku nakładem Wydawnictwa Czarne-go. Spotkanie poprowadzą Joanna Chapska i Magdalena Wójcikiewicz. Kuratorem cyklu jest Mateusz Nowak. W kolejnych miesiącach na Czubah gościć będą Urszula Zajączkowska, Izolda Kiec i Zyta Rudzka. Ze względu na obstrzeżenia sanitarne liczba miejsc na spotkania jest ograniczona oraz obowiązują wcześniejsze zapisy pod adresem mailowym: m.nowak@ddkweglin.pl. **DAD**

Gala Tańca w Żółkiewce

WYDARZENIE To już piąta edycja Gali Tańca TOP-ART organizowanej przez Szkołę Tańca TOP-ART w Lublinie. Tegoroczna edycja wydarzenia odbędzie się w dniach 26-27 września w Hali Sportowo-Widowskiej w Żółkiewce (powiat krasnostawski, ul. Polna 24). W programie m.in. Mistrzostwa Okręgu Lubelskiego i Ogólnopolski Turniej Tańca Towarzystwa. Tancerze ze wszystkich województw będą rywalizować w Ogólnopolskim Turnieju Tańca Towarzystwa. Ale to nie jedyne zmagania zaplanowane na najbliższy weekend. W sobotę w Żółkiewce o tytuł Mistrza Okręgu Lubelskiego w poszczególnych kategoriach będą rywalizować najlepsze pary z województwa.

W programie znalazła się również propozycja dla najmłodszych tancerzy. W niedzielę, podczas porannego bloku wystąpią 5-letni tancerze, którzy dopiero rozpoczynają swoją artystyczną karierę. – Zawodnicy, którzy w ten weekend zaprezentują na parkiecie swój kunszt taneczny to często czołówka Mistrzostw Polski. Jesteśmy przekonani, że ten weekend będzie obfity we wspaniałe taneczne emocje, które zaciekawią wszystkich miłośników tańca i nie tylko – przekonują organizatorzy wydarzenia. Bilety wstępu na wydarzenie kosztują: 15 zł (ulgowy) i 25 zł (normalny). **DAD**

Umówisz się z kimś,
kogo dawno nie widziałeś.
Wiadomość od bliskiej osoby
sprawi ci radość. Dostaniesz
zaproszenie od rodziny.
Będziesz się szykować na ważną
uroczystość.
Mówiąc krótko: przełom
września i to dla Baranów
świetny czas na nawiązywanie
i podtrzymywanie przyjaźni czy
dobrych znajomości.

Będziesz pomysłowy i energiczny. Ktoś przejmie część twoich domowych obowiązków i znajdziesz wreszcie więcej czasu na odpoczynek i relaks. Nie dasz się wplątać w pracę po godzinach, ale i tak ktoś cię pochwali. Samotni kogoś sobą zainteresują, a zaobraczkowani poczują się zadbani i kochani.



Planety namawiają do odnawiania starych przyjaźni. Wspominki i wesoło spędzony czas gwarantowany. A może okaże się, że nadal macie ze sobą wiele wspólnego? Poza tym będziesz szukał inspiracji w ludziach, książkach czy filmach. A jeśli będziesz trochę zamyślny i roztargniony, to przyjrzyj się swojej diecie.

- 21 grudnia

Postanowisz uporać się z zaległymi sprawami rodzinnymi czy domowymi. Wytrzepiesz dywan, posprzątasz lub poukładasz w szafach i wyrzucisz stare rzeczy. Może nawet jakiś pomysł na większy remont przyjdzie ci do głowy? We wszystkim możesz liczyć na pomoc najbliższych: praca pójdzie szybko, a po wszystkim będziecie mieli czas, żeby wybrać się na jakiś wypad na łub za miasto.



Przed tobą sympatyczny czas, pełen spotkań i radosnych wydarzeń. Będziesz plotkował i żartował. Ten tydzień sprzyja także szkoleniom i wyjazdom służbowym. W sumie będzie trochę więcej pracy, ale się nie przemęczysz. Wprost przeciwnie: nabierzesz wigoru i energii. A dzięki urokowi osobistemu wyśniesz ewentualne nieporozumienia w pracy



Planety zapewnią ci sympatię ludzi i powodzenie w miłości. Zaobraczkowanych czekają dobre dni, a single będą poznawać ciekawych ludzi w swoim otoczeniu. To również dobry czas na realizację różnych planów, na przykład wymiany garderoby i zmiany stylu. A jeżeli poprzedni tydzień dał ci we znaki, to teraz będziesz mógł odpocząć i zrelaksować się.

Jeżeli w ostatnich dniach nie odkładałeś wszystkiego „na jutro”, to teraz będziesz mógł częściej robić to, na co masz ochotę. Jeżeli odkładałeś... to musisz się zabrać do roboty. Niezależnie od tego, który wariant przypadł ci w udziale, pod koniec tygodnia koniecznie poświęć trochę więcej czasu swojej rodzinie. Dobrze zrobicie, jeśli gdzieś razem pójdziecie lub wyjedziecie i znajdziecie czas na rozmowę.

21 maja - 21 czerwca II 
Najbliższe dni upłyną
ci pod znakiem spraw
związanych z finansami.
Pieniądzy w portfelu będzie
więcej, ale mogą się pojawić
nagłe wydatki.
Przyjdzie jakiś większy rachunek,
który trzeba będzie zapłacić albo
przypomnisz sobie o jakichś
zaległościach.
Poza tym zajmiesz się
upiększaniem mieszkania, albo
zechcesz także zmienić swój
wygląd. Przed tobą wizyta
u fryzjera lub kosmetyczki.



Często będziesz brał udział w spotkaniach rodzinnych, możesz też spodziewać się większej liczby obowiązków w pracy związanych z nowymi zadaniami czy projektami. Poradzisz sobie bez problemów i zyskasz uznanie przełożonych. Niemniej oba wyżej wymienione elementy sprawią, że twój czas wolny będzie teraz mocno ograniczony.



Zajmiesz się czymś, co cię
bardzo zainteresuje
i zapagniesz się rozwijać w tym
kierunku. Nowe zajęcia mocno
cię pochłonie i na nic innego
– poza pracą i codziennymi
obowiązkami – nie zostanie ci
już wiele czasu.
Ale nie zapominaj o najbliższych
i chociaż w weekend
wygospodaruj parę godzin na
wycieczkę, wyjście do kina czy
obiad w nowej restauracji.

Bliscy będą chwalić
twoje dokonania. Nie tylko te
w dziedzinie zawodowej, ale
także to, co robisz w domu.
Usłyszysz wiele pochwał.
Poprawi ci się od tego humor i
z zapałem przystąpisz do
realizacji codziennych
obowiązków. A przy tym
wszystkim nie zabraknie ci oka
do spotkań i żartów.
W wolnej chwili sprawdź
kalendarz, by nie przegapić
jakieś ważnej dla ciebie lub
twoich najbliższych daty.

Trudniejsze wyraż. OHAR PORAJ RAPT TABULATOR

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 27 utworzą rozwiązanie - aforyzm Antoniego Regulskiego.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

LOKAL DO WYNAJĘCIA

Gmina Borzechów zaprasza na swój teren lekarzy weterynarii do prowadzenia lecznicy dla zwierząt.

Do wynajęcia jest lokal użytkowy o pow. **34 m²** w budynku komunalnym w centrum Borzechowa. Miesięczny czynsz wynosi **400 zł**.

Kontakt tel.: **81 5161406**

in368

**Lubelski Zarząd Obsługi
Przejsi Granicznych**

INFORMUJE, ŻE NA STRONIE

www.lzopg.bip.mbnet.pl/wynajem

został wywieszony wykaz wolnych pomieszczeń do wynajęcia znajdujących się na przejściach granicznych w woj. lubelskim.

in376

Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Bychawie

poszukuje pracownika na stanowisko **Koordynatora Sekcji Technicznej**

Wymagania niezbędne:

- wykształcenie wyższe/średnie w zakresie budownictwa ogólnego lub inżynierii sanitarnej
 - uprawnienia budowlane
 - minimum 3 lata stażu pracy w inwestycjach lub remontach
- Mile widziane:
- uprawnienia energetyczne
- Oferty należy przysłać do dnia 7.10.2020 r. na adres: Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Bychawie, ul. Piłsudskiego 26/28/30, 21-100 Bychawa. Szczegółowe informacje mogą Państwo uzyskać pod nr telefonu: (081) 566-94-02.

in375

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O USTNYM PRZETARGU NIEOGRANICZONYM

PREZYDENT MIASTA LUBLIN

INFORMUJE

że na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin – Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1, na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin – ul. Wieniawska 14, VII piętro oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej www.bip.lublin.eu w dniu 25 września 2020 roku zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o ustnym przetargu nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości gruntowej oznaczonej jako działka nr 1/27 o pow. 0,0593 ha (obr. 33 – Sławin Helenów, ark. 12) położonej w Lublinie przy ul. Morelowej, dla której Sąd Rejonowy Lublin – Zachód w Lublinie prowadzi księgę wieczystą nr LU11/0064983/8.

Przeznaczenie nieruchomości – sprzedaż w drodze ustnego przetargu nieograniczonego.

Cena wywoławcza nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży – **219.000,00 zł brutto** (słownie: dwieście dziewięć tysięcy złotych 00/100) w tym należny podatek VAT

Przetarg odbędzie się w dniu 27 października 2020 roku o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Lublin, ul. Wieniawska 14, VII piętro, pokój 701.

Wysokość wadium: **22.000,00 zł** (słownie: dwadzieścia dwa tysiące złotych 00/100).

Dodatkowe informacje o nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin przy ul. Wieniawskiej 14 pok. 715, VII piętro, tel. 814662740, od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-15.30.

in369



NEKROLOGI KONDOLENCJE PODZIĘKOWANIA

na dzień następny
można zamawiać do 15.00

Wszystkie informacje
pod nr. tel. 81 46-26-820
lub
e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl

n1_w_2x2

HANDEL

RZEŹNIA kupi bydło pourazowe do uboju z konieczności. Tel. 511 075 866 ; 662 396 670.

103720L01-A

SKUPUJEMY motocykle, antyki, starocie, pamiątki z PRL 698693846.

099020L01-A

SPRZEDAŻ

GARAŻE blaszaki tel. 607-526-377, www.lech2.pl

099020L01-C

MOTORYZACJA

ZŁOMOWANIE i SKUP POJAZDÓW

- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płacimy gotówką
- pojazdy odbieramy własnym transportem
- wydajemy zaświadczenia o zezłomowaniu pojazdu
- prowadzimy sprzedaż części samochodowych

605 312 552

ZŁOM-WTÓR

KRAŚNIK, ul. Kolejowa 58
tel. **81 8252206**
kom. **730 555 000**
kom. **607 368 909**
www.zlom-wtor.pl

p2710



VISION Consulting sp. z o.o. w likwidacji **sprzeda elementy wyposażenia biurowego m.in. szafy i regały, biurka, fotele, laptopy, samochód osobowy skoda octavia kombi 1,6 benzyna z 2012r. W/w sprzęty można oglądać w Lublinie, ul. Skromna 5 w godz 9-15. Tel. 506-370-546**

138720L01-A

PRACA

PRACA W NIEMCZECH dla kobiet i mężczyzn, bez znajomości języka. Zapewniamy transport i zakwaterowanie. Tel: 727 010 118

119520L01-A

USŁUGI

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW SZYBKO TANIO SOLIDNIE 502 053 214

002920L01-A

PRANIE PIERZA, WYRÓB KOŁDER I PODUSZEK Z PUCHU, PIERZA, ANILANY. RENOWACJA I PRZERÓBKĘ PIERZYN. PIERZE OD KAŻDEGO KLIENTA CZYŚCIMY OSOBNO. LUBLIN, BURSAKI 15 A W GODZ. 10-16, TEL. 81/7472512, 661279497.

110420L01-A

OGRODNIK - USŁUGI:

odnawianie ogrodów i działek, cięcie i przycinanie drzew i żywopłotów, koszenie i pielęgnacja trawy, usuwanie drzew, usługi z piłą motorową. Tel. 694706823.

123720L01-A

BUDOWLANE

DOCIEPLENIA budynków, elewacje - kompleksowo, tel. 506-123-602, 506-123-604.

111920L01-A

Biuro Ogłoszeń Dziennika Wschodniego

reklama@dziennikwschodni.pl

81 46 26 820

81 46 26 988

bi0028

RÓŻNE

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.) Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106.

114220L01-A

ZDROWIE**APARATY SŁUCHOWE**

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, **FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760**

masz firmę?



Zamów

ogłoszenie drobne

Dziennik Wschodni + portal www.dziennikwschodni.pl

Tylko 100 zł* netto za miesiąc

* o szczegóły pytaj w Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego, tel. **81 46-26-800**

reklama@dziennikwschodni.pl

in/zajawki/bi0011_2

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83

Budowa i sprzedaż grobów na Majdanku
Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje
Trumny, Umy • Ekshumacje, pogłębianie grobów • Namiot pogrzebowy

in196 26

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE

www.kalla.lublin.pl

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. **81 748 64 54, 602 475 176**

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089



TAXI (81) 191 91
RADIO MPT LUBLIN

[f/MptRadioTaxi919](https://www.facebook.com/MptRadioTaxi919)

www.mptlublin.pl

*Sledź nasz profil
wygrywaj nagrody!*

- krótki czas oczekiwania
- dowolny sposób płatności
- dostępność 24h przez 7 dni
- zakupy na telefon
- zniżki dla stałych klientów
- pomoc przy przeprowadzce
- usługa holowania samochodu
- obsługa imprez okolicznościowych



pobierz naszą aplikację



Zadzwoń teraz **(81) 191 91** **695 919 919**

TJ1895



Sylwester Lis, szef kuchni Atmosfera Cafe we Włodawie, odtworzył smak dań podawanych w pałacu Pociejów w Różance

FOT. WALDEMAR SULISZ

Waldemar Sulisz

Aż się wierzyć nie chce, że z dumnej rezydencji hrabiów na Włodawie i Różance zostały zaledwie piwnice. Dziś, kiedy stanąć nad Bugiem, widzieć wejścia do tajemniczych lochów. Pałac, zwany Wersalem Północy, w XVI wieku należał do możnego rodu Pociejów. Niewiele po nim zostało, znamy natomiast opisy pałacu i kilka legend. Teraz, dzięki odkrytej przez prof. Jarosława Dumanowskiego osiemnastowiecznej książce kucharskiej Pociejów zaczynamy poznawać pałacową kuchnię. – Książka jest zbiorem ponad tysiąca przepisów, ale jest przede wszystkim opowieścią o gustach żywieniowych mieszkańców pałacu – mówił w wykładzie „Abuchty, majmusz i arcykasza” prof. Jarosław Dumanowski, który przyjechał do Włodawy, by zobaczyć Różankę i spróbować tego, co ugotował Sylwester Lis, szef kuchni i właściciel Atmosfera Cafe we Włodawie.

Barszcz zielony

– Jest to barszcz zielony (z barszczu zwyczajnego lub innych warzyw liściastych, może być szpinak, szczaw lub mieszanki różnych listków), zabieleny roztartymi migdałami (śmietana była w poście zakazana). Zamiast jaj dodawano siekaną białą rybę, z której albo formowano jajo z białkiem (białe mięso) i żółtkiem (siekana ryba z szafranem i innymi przyprawami). Dziś możemy to zrobić z „jajkami” z ziemniaków doprawionych szafranem albo kurkumą (na żółto); będzie to wersja wegańska – wyjaśnia Dumanowski.

– Użyłem nadbużańskiego szczawiu. Najbardziej zaintrygowało mnie połączenie barszczu z rybą, doprawioną szafranem – mówi Sylwester Lis. Barszcz okazał się wyśmienity, a ryba w barszczu to zwyczaj praktykowany nad Bugiem.



Podczas zakończonego w ostatnią niedzielę Festiwalu Trzech Kultur we Włodawie Sylwester Lis, szef kuchni Atmosfera Cafe we Włodawie, odtworzył smak dań podawanych w pałacu Pociejów w Różance. Podczas pokazu przygotował kołacz grochowy, postny barszcz z rybą, gęś. Na deser były śliwki w anyżówce

Piskorz w barszczu

„Gdzie jest barszcz, kapusta, tam chata nie pusta”. „Kwaśny barszcz i święta ziemia człowieka utrzyma”. Przy mówiska (przysłowia), które przywołuje Zygmunt Gloger chwala kapustę i barszcz, kraszony olejem rzepakowym, który Mickiewicz nazywa bursztynowym świerzopem.

Dziś żur nad Bugiem gotuje się w kilkunastu odmianach, postnych i niepostnych. Wyjątkowy smak ma żur na kiszonych rydzach, kurkach czy gąskach. Ale to jeszcze nie koniec. Czasem trafia się żur z dodatkiem piskorza. Ta niegdyś popularna ryba żyje jeszcze w Bugu i Narwi. Z kolei w barszczu czerwonym we Włodawie natraficie

na pierogi rusińskie (nie ruskie) z serem i ziemniakami. Obok talerza w miseczce wydługuje kwaśna śmietana. Najpierw łyżką kroi się pieroga na pół, wyciąga, nabiera śmietany, barszczu i zjada. To bardzo syte i smaczne danie. A co do pierogów, czy mogą mieć duszę? We Włodawie tak. W języku chachłackim nadzienie to dusza.

Gęś pieczona

A teraz oryginalny przepis z książki kucharskiej Pociejów, to według niego Sylwester Lis przyrządził gęsi.

„Gęś tłustą upiecz, rynkę albo brytwanę pod nią podstawiwszy, żeby się tłustość nie psowała, a tą tłustością gęś tę polewaj. Cebulę nakra-

jawszy, w wodzie warzyć i masła w nie włożyć niemało. Kiedy to wszystko uwrze dobrze, tedy jabłka na czworo pokrajawszy, włożyć w tę cebulę, także i miodu, pieprzu tłuczonego, kęs szafranu, rodzenków drobnych i to wszystko społem zwarzyć i tę gęś polać”.

– Oryginalność receptury kryje się w sosie, a właściwie staropolskim gąszczu, który dziś lepiej podać obok jako nieco rozrzedzony sos lub gąszcz (purée) oparty na kontrastowych zestawieniach kwaśnych jabłek, miodu, cebuli, rodzynek i przypraw – tłumaczy prof. Jarosław Dumanowski.

– Połączenie smaku antonów z cebulą, rodzynekami, miodem i szafranem dało bardzo smaczny efekt – dodaje Lis. Potwierdzili to uczestnicy pokazu. Prof. Dumanowski mówił, że w tym daniu słuchać echa kuchni żydowskiej. Podobnie jak w śliwkach, które Lis podał na deser.

Śliwy suszone cynamonem

„Nałupić śliw przetrzynać, kostki wyjąć i nasypać w każdą kopru włoskiego i znowu zlepiwszy, na gonty chędogie albo na deszczki kłaść i w piecu wolnym suszyć, i schować”.

– Śliwki, po wypestkowaniu, faszerowano koprem włoskim (fenkulem) i poduszano powoli, by posmak i aromat rozszedł się po owocach. Podobnie zamiast pestki wsadzano do śliwki migdał, by dodać mu smaku obtaczano w cukrze i imbirze albo macerowano w alkoholu o wyrazistym smaku (cynamonówka, anyżówka) – mówi prof. Dumanowski.

– Nie wyobrażałem sobie, ile te śliwki mogą anyżówki wypić – śmieje się Lis. Znów niecodzienny zestaw przypraw zachwycił uczestników pokazu. Tak, jak kołacz grochowy. – Mamy do czynie-

nia z cebularzem grochowym, ciasto z ugotowanego i rozrzedzonego grochu (rzadkie jak żur) z dodatkiem drożdży, formować po urośnięciu. W razie potrzeby można dodać niewielką ilość mąki. Smarować cebulę z olejem przed pieczeniem – wyjaśnia Dumanowski. Obecny na pokazie Andrzej Romańczuk, starosta włodawski nie ukrywał, że pociejowskie cebularki, wyborne w smaku, mogą być dla turystów równie słynną pamiątką, co kazimierskie koguty czy rogałe świętomarcińskie. Podobnie, jak nadbużańskie pirohy z duszoi, znak rozpoznawczy kuchni Polesia, gdzie do farszu dodaje się śliwy właśnie.

Pirohy z duszoi

SKŁADNIKI: na ciasto: 5 dag drożdży, pół litra mleka, 5 łyżek cukru, 1 kg mąki, 4 łyżki masła, 6 żółtek, jajka, szczypta soli. Na farsz: 1 kg sera tłustego, 2 garście suszonych gruszek (lub śliwek), 1 jajko, cukier na smak.

WYKONANIE: rozpuścić drożdże w połowie mleka. Dodać 2 łyżki cukru i mąki, wymieszać, odstawić. Mąkę wysypać na stolnicę, zrobić dołek, wlać rozczyn, dodać jajka i żółtka utarte z cukrem. Wyrobić, dodać resztę mleka i sól, wyrobić, odstawić do wyrośnięcia. Gruszek namoczyć, ugotować z cukrem. Można dodać korzenne przyprawy. Zmieszać, wymieszać z przekreślonym przez maszynkę serem. Dodać jajko i cukier na smak. Wymieszać. Ciasto podzielić na kawałki, robić w rękach małe placki, nakładać farsz. Zlepić pierogi, posmarować je olejem i upiec w piekarniku na złoto. W kresowej tradycji Włodawy do wyrobu farszu na pierogi łączy się fasolę z owocami i makiem.

Soljanka cerkiewna

A teraz przepis na soljaninę, do dziś gotowaną przez mieszkańców Różanki.

SKŁADNIKI: 2 litry bulionu, pół kg karkówki, 10 dag dobrej wiejskiej kiełbasy, 2 duże cebule, 2 ziemniaki, 3-4 duże kiszone ogórki, kilka ząbków czosnku, 2 marchewki, 2 łyżki przecieru pomidorowego, sól, pieprz, listek bobkowy, ziele angielskie, 2 łyżki masła.

WYKONANIE: do garnka wrzucić karkówkę pokrojoną na kilka części, 2 marchewki, cebulę, listek bobkowy, ziele angielskie. Zalać 2 litrami wody. Doprawić do smaku solą i pieprzem. Po przededzeniu ugotowanego bulionu ostudzone mięso pokroić w paski. Na maśle podsmażyć cebulę i wrzucić do bulionu. Oddzielnie podsmażyć kiełbasę pokrojoną w paski i czosnek. Wrzucić do bulionu. Na maśle podsmażyć ogórki kiszzone z czosnkiem, dodać do zupy. Kiedy ogórki zmiekną, wrzucić ziemniaki pokrojone w kostkę i paski karkówki. Gotować 30 minut, doprawić solą i pieprzem, dodać przecier pomidorowy. Na koniec wlać szklankę kwasu spod ogórków. Na Ukrainie zupę wlewa się do glinianych dwojaków i wstawia do rozgrzanego piekarnika, żeby nabrała smaku.

Ślady wiodą do Kijowa

Książkę Pociejów zespół prof. Dumanowskiego odnalazł w Kijowie. Co za zbieg okoliczności, że w miejscowości Kołacz, w karczmie podawano kotlety po kijowsku (Котлета по-київськи) z mizerią po ukraińsku. Była to osobliwa wersja tradycyjnego kotleta de volaille. Zwinęta pierś z kurczaka kryła pietruszkowe masło, doprawione nadbużańskimi ziołami. A mizeria po ukraińsku tym różniła się od naszej, że oprócz śmietany doprawiono ją kawałkami sera. W karczmie podawano także bomby różanieckie. Według legendy podawano je w pałacu w Różance. Danie przypominało cepeliny, kresowe pyzy nadziewane mięsem.